

# GAZETA LWOWSKA

Biblioteka Jagiell.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena  
pojedynczego  
egzemplarza  
**250.000 Mp.**

Na dworcach  
kolejowych  
poza Lwowem  
**300.000 Mp.**

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Pobojowisko.

Lwów, 25. kwietnia.

Zycie społeczne i polityczne ruskie w Małopolsce Wschodniej jest pobojowiskiem, a społeczeństwo samo armią rozbitą — bez wodza, bez środków i planu walki. Fakt ten, zapoczątkowany odrzuceniem wojsk „zachodnio-ukraińskich” za Zbrucz, a spotęgowany decyzją Rady Ambasadorów z 14. marca 1923, nie byłby zastanawiający, gdyby nie to, że niemal bez zmian trwa po dziś dzień.

Przejdźmy po krótko te dziedziny, w których linie wszelkiej pracy programowej winny przejawiać się najwyraźniej. Uczynimy to, aby stwierdzić, jakie zdobycze poczynili Rusini od czasu, gdy przegraszyni orężnie, a potem dyplomatycznie — rzucili hasło pracy organizacyjnej, mającej dać narodowi siłę moralną i zasoby materialne do przyszłej „wiosny narodów”, głoszonej przez wszelakie mniejszości. Zaczniemy od oświaty. Na polu szkolnictwa wyższego widzimy zupełny chaos. Wysłana w swoim czasie petycja do Sejmu i Senatu została miarodajnie potępiona, czego następstwem jest, że dalsze zabiegi posłów ukraińskich na terenie warszawskim są pozabawione autorytetu, powagi i szczerości. Zamiast tego uchwała się co pewien czas papierowe rezolucje „o konieczności utrzymania ukr. prywatnych szkół wyższych we Lwowie”, które via facti dawno istnieć przestały. Doprowadzona przez niefortunną taktykę do głębokiego rozłamów wśród młodzieży, z której część bojkotowała, część bojkotuje pierwszych, a reszta zniechęcona bojkotuje wszelkie studia i próbuje, lub nędze cierpi. Podobny rezultat kampanii, prowadzonej z wielkim rozmachem przez najcięższe głowy polityczne w kraju, godzi się nazwać tragicznym, a sprawców pociągnąć do odpowiedzialności.

Szkolnictwo powszechne jest w przededniu upadku. W porównaniu ze stanem obecnym było przed kilku laty kwitujące. Prasa ruska, rozniata wiecie i jazdy zwalają całą winę na władze polskie, oskarżając je o planowe „niszczenie” ruskiego szkolnictwa. Ale tu godzi się przypomnieć jeden moment: w założeniu owej „pracy organizacyjnej” leżało budowanie własnego szkolnictwa na własnych siłach, czyli bez pomocy władz, a w razie potrzeby — i wbrew władzom. Cóż się stało, że nagle lwowskie Kuratorium okazało się potężniejsze od „woli czterdziestomilionowego narodu”? Kto ciekaw zobaczyć tę „wolę”, niech oglądnie opublikowaną przed kilku dniami w „Dile” tabelkę ofiar na „Ridną Szkołę”. Wykaz ten odsłania tajemnicę; okazuje się, że mimo

## Szpieg bolszewicki — redaktorem dziennika ros. w Warszawie?

Sensacyjny artykuł „Nowoje Wremja”. — Protokół zeznań aresztowanego w Rumunii szpiega. — Samoistów zakładał jacejki w Belgradzie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Wychodzące w Białogrodzie „Nowoje Wremja” pomieściło o tykuł zaczerpnięty z dokumentów bolszewickich. W artykule tym podaje pismo protokół zeznań aresztowanego w Rumunii Adolfa Altera, obywatela austriackiego. Według tego zeznań okazuje się, że Alter był wybitnym szpiegiem bolszewickim, działającym na terenie Polski, Niemiec i państw bałtyckich. Zeznał on, że jest żydem z miasteczka Konstancina i nazywa się Grojnim i jest oficerem z czasów wielkiej wojny. Z polecenia Trockiego był komsarzem szkoły wojennej w Moskwie, a następnie przydzielony był do komisariatu oświaty, gdzie pracował z niejakim Horwicz Samoilewem. Niebawem — zeznał Alter — zostaliśmy odkomenderowani do dyspozycji armii ochotniczych. Podczas oienzywy kijowskiej polecono nam pozostać w Kijowie

szalonej propagandy brak amatorów orientacji na „własne siły” tam gdzie podlega to za sobą jakieś świadczenie pieniężne. Szkolnictwo ruskie upada, bo społeczeństwu ruskiemu nie na niem nie zależy.

Literatura? Nauka? Sztuka? Próżno szukamy po prasie ruskiej za czemś podobnym. Wydawany przez Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki „Literaturno - naukowy Wistnyk” daje w braku czegoś oryginalnego tłumaczenia romansów francuskich, a w dziale naukowym publikacje, przeznaczone pierwotnie do kalendarza. „Nywa”, podobno poważny miesięcznik teologiczny, redagowany przez uczonego kapłana ks. dra Kostelnyka niedawno jeszcze zajmował się kilometrowym roztrząsaniem na temat, czy „dach Wasyłka” w Brodach był duchem dobrym, czy też djabłem, skoro zjadł pozostawioną czekoladę. Teatr? O teatrze słyszynny tylko, że jest stale pusty i że bankrutuje, bo własna publiczność w najlepszym razie woli pójść do kina. Kooperatywy, towarzystwa i organizacje spią snem coraz głębszym. Potężne niegdyś „Siecz” zupełnie znikły, jak na złość zgoła bez udziału władz polskich. „Sokil-Batko” nurzy od szeregu lat o własnym bolsku i marzyć będzie dalej, bo uzbieranych 1.000 dolarów „zjadła” własna, bardzo szanowna instytucja finansowa. Skauting ruski mo-

pozem wraz z wojskiem polskim mieliśmy się udać do Polski i tam pracować na korzyść bolszewików.

Po przybyciu do Warszawy, zastałem tam już Horwicz Samoilewa, który wydawał gazetę „Warszawskie Słowo”. Tam zaangażowałem się jako współpracownik pod nazwiskiem Adolf Wolski. W Warszawie otrzymaliśmy polecenie wejścia w stosunki z atamanem I. skra. Grojnim Alter opowiada dalej o robocie, którą prowadził wraz z Horwicz Samoilewem, w ten sposób, że wzajemnie intrygowali przeciw sobie. Alter zeznania swoje kończy tem, iż Horwicz był w Belgradzie i założył tam kilka jacejek. Informacje jego są o tyle nieścisłe, iż Horwicz Samoilew jest obecnie w Warszawie i cieszy się opieką władz polskich. Niewątpliwie władze nasze zajmą się tą sprawą celem wyjaśnienia, o ile zeznania Altera są uzasadnione, czy też nie

bilizuje się — jedynie wtedy, gdy trzeba dodać splendoru jakiejś demonstracji pogrzechowej. Poza tem figuruje tylko na papierze, bo nawet centralna lwowska magistratura nie o nim nie wie, nie mogące doprosić się i doczekać latami sprawozdań z prowincji.

Podobne przykłady, ilustrujące nacośnie, jakto zamiast spodziewanego renesansu nastąpił jeszcze większy upadek, chaos, obskurantyzm i kompletna apatia. — wyreżnilyby sporą książkę. Idąc dalej, zahaczmy jeszcze o politykę.

Całokształt stosunków politycznych da się streścić w kilku zdaniach. 1) Od chwili zawalenia się wpływowego moralnie i mniej więcej prostoliniowego ośrodka, jakim był „emigracyjny rząd” dra Petruszewicza, jego miejsce pozostaje próżne. 2) Niema ani jednego pro-

Frank walor. 25 kwietnia 180000  
Frank walor. 26 kwietnia 180000  
Frank kolej. od 1 kwiet. 180000  
Frank poczt. od 1 kwiet. 180000  
Frank tyton. od 1 kwiet. 180000

gramu politycznego, któryby wiedząc, czego chce, wiedział, jak do tego dojść, nie mówiąc już o ścieżkach, koniecznych do realizacji 3) Na szeroką skalę zakrojona „unifikacja zachodnio-ukraińskich ziem” nie wyszła dotąd poza prywatną znajomość kilku polityków. 4) Całe życie polityczne, zamykające się zresztą w akademickich dyskusjach i polemikach, dźwiga na swoich barkach kilkuset ludzi; reszta jest politycznie bierna.

Dla ogólnej oceny nastrojów znamienna jest codzienna niemal zmiana nadziei i orientacji: na wschód i zachód, na siebie i na innych, na sprawiedliwość i na walor gwałtu. Źródłem otuchy nie przestaje być list Petruszewicza do Mac Donalda, wojownicza mowa Trockiego lub „z cenzuranych względów” niepodane oświadczenie Masaryka. Błędne ogniki, snujące się na pobojowisku, nie przestają ludzi i zwodzić.

Znając ten stan rzeczy, pytamy się, kto pierwszy wtargnie z wykończonym programem w to bezholowie, kto nastroi znów instrument rozstrojony i puści w ruch machine — dziś bez kierownika i z rozsypanymi się trybami? Nie ludzimy się, aby do obecnych polityków ruskich trafiła polska racja państwowa. Są to elementa, zżarta do ena rdzą nienawiści i szowinizmu, a dlatego tylko nie wyrzucone na śmietnik, bo dotychczas nie znalazł się współzawodnik z miodła i dezynfiektorem. Natomiast wierzymy, że polski czynnik trafi do mas. Potęga kultury polskiej jest silniejsza od obskurantyzmu, a gospodarcze walory, jakie zaoferować może Państwo, są silniejsze od wszystkich kooperatyw, konających bez chwały. Nie będzie to walka, lecz zajęcie opróżnionego miejsca — na mocy fizykalnego prawa.

Chwilą obecna nadać się do takiej interwencji.

## Opłaty czynszowe w maju.

Omawianie nieogłoszonej jeszcze ustawy o ochronie lokatorów na zabranie asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu. — Podstawą obliczenia czynszów będzie wyłącznie komorne płacone w czerwcu 1914 r. — Jakże czynsze płacić będziemy w maju wedle obecnej ustawy, a jakie na wypadek wejścia w życie nowej ustawy.

Lwów, 25. kwietnia.

Na zaproszenie przewodniczącego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, R. S. O. p. Zegiestowskiego, odbyło się wczoraj wieczór ogólne zebranie asesorów tego Urzędu, przy niezwykle liczny udziałie przedstawicieli zarów-

no właścicieli realności, jak i lokatorów, celem omawiania nowej, niebawem w Dzienniku Ustaw ogłoszonej ustawy o ochronie lokatorów.

Po wyczerpującym przedstawieniu treści ustawy przez przewodniczącego rozwinęła się ożywiona dyskusja nad poszczególnymi postanowieniami, głównie zaś w kwestii ryczałtowania opłat dodatkowych i ustalenia właściwego komornego. W tej ostatniej sprawie uznano za słuszną opinię, że wedle brzmienia nowej ustawy podstawę obliczenia czynszu stanowi jedynie komorne płacone faktycznie w czerwcu 1914 r., zaś wszelkie wydane dotychczas odmienne ustalenia Urzędu rozjemczego mogłyby się utrzymać tylko w wypadkach, gdy przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty lub nie możnaby udowodnić ówczesnego komornego.

Ponieważ niema pewności, czy nowa ustawa wejdzie w życie z dn. 1. maja br., przeto ustalono na wszelki wypadek mnożniki czynszowe na maj, które z powodu podwyższenia przez Radę miejską opłat za wywóz śmiecia będą nieco wyższe od mnożników kwietniowych.

Mnożniki te wynoszą:

Za mieszkania:

Do 6 pokoi włącznie 133,202, ponad 6 pokoi 156,402  $\frac{1}{2}$ , za lokale wynajęte na pejsjonaty 184,808, za sklepy i lokale przemysłowe 215,604.

Czynsz z czerwca 1914 pomnożony przez odpowiedni mnożnik daje opłatę należącą się mającą w markach polskich za maj tytułem czynszu oraz wszystkich opłat miejskich i wydatków na administrację kamienic.

Wedle tego przypada obecnie:

Przy czynszu przedwojennym 50 koron za mieszkanie 6,660,100 mk., za sklep lub lokal przemysłowy 10,780,200 mk., przy czynszu 100 koron za mieszkanie 13,320,200 mk., za sklep lub lokal przemysł. 21,560,400 mk., — przy czynszu 200 koron za mieszkanie do 6 pokoi włącznie 26,640,400 mk., ponad 6 pokoi 31,280,500 mk., za sklep lub lokal przem. 43,120,800 mk.

## Komisja dla badania afery Żyrardowskiej.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Wczoraj przedpołudniem zebrała się w Sejmie komisja do nadania sprawy Zakładów Żyrardowskich. Na wstępie rozpatrywano sprawę typu postępowania. Przyjęto ogólny regulamin komisji sejmowych. Następnie poseł Moraczewski podał wątpliwość, która nasuwa odpowiedź pismem posła Kucharskiego.

W odpowiedzi poseł Kucharski twierdził, iż transakcja P. K. O., na mocy której otrzymały Zakłady Żyrardowskie znaczne kwoty pieniężne, była pożyczką, nie zaś depozytem. Postanowiono zbadać odpowiednie materiały. Popołudniem komisja udaje się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Czynsze te płacić się jednak będzie tylko na wypadek nicogłoszenia nowej ustawy przed końcem kwietnia. Gdyby zaś ustawa ta weszła z dniem 1. maja br. w moc obowiązującą, trzeba będzie płacić osobno czynsz w ramach ustawy w stosunku procentowym do czynszu przedwojennego, a osobno opłaty dodatkowe.

Dla tych ostatnich zaleca Urząd rozjemczy stosowanie w maju również powyższych mnożników, jednak zaakraglonych tj. bez cyfr jednostkowych, a więc 133,200 — 156,400 itd.

W końcu wybrano osobną Komisję, która po ogłoszeniu nowej ustawy zajmie się wypośredkowaniem i ustaleniem ryczałtów, za zgodą obydwu stron ewentualnie stosować się mających.

Do Komisji tej wybrano z ramienia właścicieli realności pp. adw. Dr. Ludwika Landesa, radcę Elstera i adw. Dr. Mazurkiewicza, zaś z grona lokatorów pp. radcę Dr. Zygmunta Landaua, radcę Marijana Dąbrowieckiego i p. Bachmanna.

## Nowy napad bandytów na Ziemię Wileńską.

(Telefonom od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Napady na ziemię Wileńską zorganizowanych bandytów, mających siedzibę po stronie sowieckiej nie ustają. W nocy z 14-go na 15-go bm. napadła banda złożona z 10 uzbrojonych bandytów majątek Budkowszczyznę, gminy Gródeckiej, powiatu Wileńskiego. Po zrabowaniu 6ciu koni i wartościowych przedmiotów uszła zagranicę.

## Ogólnopolski Zjazd nauczycieli polonistów.

(Telefonom od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Wczoraj o godz. 1.45 rozpoczęły się w gmachu gimnazjum Plater Zybarkówny obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu nauczycieli polonistów. — W zjeździe tym bierze udział 300 nauczycieli polonistów, minister oświaty Miklaszewski, kurator okręgu warsz. Zawadzki, oraz przedstawiciele uniwersytetu i szkół wyższych. Na przewodniczącego zjazdu wybrano prof. Gubrynowicza, Na generalnego sekretarza Kopczewskiego. Na drugim posiedzeniu plenarnym zjazdu wygłoszą referaty: prof. Lempiński i Gubrynowicz. Ponadto referat zbiorowy sekcji polonistów Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych p. t. „Program ministerjalny nauki języka polskiego szkoły średniej w świetle praktyki“.

„Gaz. Warsz.“ wita w artykule wstępnym Zjazd nauczycieli polonistów, podkreślając rozkwit polonistyki w Polsce. Artykuł dowodzi, że nauka i życie wystawiły na sztych narzuconego szkółom przez pedagogów ducha polonistyki „galicyjskiej“. Według „Gaz. Warsz.“ bowiem, z polonistyki zrobiono w b. Galicji „sui generis scholastykę, pod pozorem pielęgnowania romantyzmu“.

## BACZEWSKIEGO LIKIERY:

Abricotine

Cherry

Curacao tripl sec

Griottte

Menthe glaciale

Orange sec sec

SOUVERAIN.

## Rada spożywcza w miejsce Komisarjatu do walki z drożyzną.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Na najbliższym posiedzeniu Rady M.n. ma być rozpatrywana sprawa zniesienia Komisarjatu do walki z drożyzną. W Min. Spraw Wewr. ma powstać Rada spożywcza. Do tej Rad. są powołani przedstawiciele miast, oraz osoby imię nie zaproszone. Rada ogółem i żyć będzie 15 członków.

## Rewindykacja polskich archiwów.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) W najbliższym czasie wyjeżdża do Moskwy dr. Sochaniewicz mianowany specjalnym delegatem Rządu polskiego dla spraw rewindykacji archiwów znajdujących się na terytorjum S. S. S. R

## Terror niemiecki wobec Polaków na Śląsku.

(Telefonom od naszego koresp.)

Katowice, 25. kwietnia.

(X) Terror na Śląsku Niemieckim wobec Polaków wzrasta się. Policja, która jest na zebraniach obecna nie tylko nie udziela Polakom opieki, lecz przeciwnie wielu z nich aresztuje. Zajścia te znajdują bardzo ostre potępienie wśród prasy berlińskiej jak np. „Vossische Zeitung“. „Nowiny Codzienne“ w Opolu twierdzą, iż w sprawie terroru mamy do czynienia z akcją dążącą do uniemożliwienia Polakom wypowiedzenia się przy wyborach.

## Światowa produkcja ropy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

N. Jork 24 kwietnia.

Światowa produkcja ropy osiągnęła w r. 1923 cyfrę rekordową a mianowicie 1.030,995 000 baryłek w porównaniu z 854,809 000 z roku 1912 i 544,885 000 z r. 1919. Śl. Jednocześnie wyprodukowały w r. 1923 735 milionów baryłek a więc 727 całej produkcji. Na drugim miejscu stoi Rosja 38 milionów na trzecim miejscu Belgja 25 milionów baryłek.

JERZY BANDROWSKI, 21)

## TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO

(Ciąg dalszy.)

— Niech sobie będzie Maura! Dość na tem, że gdy się człowiek przefiltruje przez trzy kostiumy i trzy nazwiska, w rękach kobiety staje się wszystkim, czem ona chce go mieć, modelem trzeźwym, na którym ona drapuje swą miłość, jak się jej podoba, gdy on najzupełniej przestaje być sobą. Dość, dość, dość! Histeryczka Fantastka!

W bramie zapalił papierosa.

Dzień był blady, zmęczony, szary, ze śladami walk nocnych na twarzy, apatyczny, zmiechęcony. Czarne konary drzew sterczały jak przegnite piórczele poczerniałych szkieleatów. Nad tym posępnym ogrodem śmierci polatywały w szarej przestrzeni zamazanego nieba wrony, ciężko bijąc skrzydłami gęste, zimne powietrze.

Świeży podmuch orzeźwił trochę młodego człowieka,

Podniósł kołnierz jesiennego pałta.

— Szczęście, że brama już otwarta! — myślał — Ach, ta Lena! Pikantna, prawdziwa, ale pocóż się zaraz przy niej tak zgrywać! Nagadała dziś w nocy z pięćdziesiąt arkuszy. Męczące.

Szedł powoli ulicą Kraszewskiego nadół.

Był zmęczony, oszołomiony.

Myśli spłoszone, rozgonione nocnymi przejściami, wciąż gdzieś gęszcze pierzchały.

Nie mógł ich zebrać.

A tedy chwycił się oczami tak dobrze znanych drzew, domów, bram...

Minał go konny policjant w płaskiej czapce, w ciemno-granatowym płaszczu, z jasną szablą u boku.

Oksza spojrział na niego z pewnym niepokojem, jak gdyby bojąc się, czy ta władza go uzna czy nie. Ale władza wyminęła go spokojnie, kołysząc się na skrzypiącym zeichu siodle — a tedy wszystko było w porządku.

Na rogu ulicy Kraszewskiego ktoś wpadł na niego.

— Bardzo przepraszam szanow-

nego pana dobrodzieja — odezwał się niski, skrzeczący głos — ta co pan dobrodzieju w tej stronie świata robi?

Był to znajomy restaurator, właściciel popularnej knajpki.

— Cóż do diabła, nie wolno mi wyjść na spacer do Jezuitckiego Ogrodu! — oburzył się Oksza. — Mam pana może prosić o pozwolenie!

— Ta jaki spacer w taką pogodę, proszę szanownego gościa! — skrzeczał restaurator. — Gość tak swój piękny głos szanuje, a tu w taką pogodę rano na spaceru chodzi!

— To już nie żadne przywidzenie, ale człowiek żywy. Lwówianin! — pomyślał z przyjemnością Oksza.

Szedł szybko ulicą Sykstuską ku Wałom Hetmańskim, skąd miał zamiar udać się do domu, do swego mieszkania w cichej, starożytnej ulicy Ormiańskiej.

Bruki były oślizgłe, niebo szare, domy mokre, szyldy ociekające wilgocią. Gęby spotykanych po drodze ludzi żółtawe, niechętne, zgryźliwe, tramwaje, ryczące i piszczące przenikliwie na zakrętach, za-

pocone. Okna domów jakby bielmemi powleczone, ale przecie to był realny świat, rzeczywistość, życie prawdziwe. W pewnej chwili zaczęła się wysypywać z bram domów młodzież szkolna, z czego Oksza wywnioskował, że jest trzy na ósmą. Dzieci zbijały się w małe gromadki i dreptały żywo, rozmarwiając, śmiejąc się, potrącając. Ulica wypełniła się stukotem obcasików drobnych pantofelków. Był to drobny, ale żywy, nerwowy, wesoły rytym, który Okszę niemal pieszczotliwie łaskotał.

— Nóżkami swemi żywymi wzdwanając życiu hymn radosny z twardych płyt kamiennych! — myślał wzruszony i rozrzewniony. Poranek! Jaka to cudna rzecz, gdy go wnosi między ludzi na swych wątych plecyczkach młodzież, zawsze zwycięska i pewna siebie.

„Wąty pleczyki“ były tu jednak tylko zwrotem retorycznym. Młodzież wcale nie była wątła i nie tylko pleczyki, ale i lądki w zgrzebnych trzewieczkach i cienkich potnoszkach były zdumiewająco pot-

(C. d. n.)

# „Co warte są akcje małopolskie”?

Pod tym tytułem wyszło z druku studjum ekonomiczne inż. Józefa Jaskólskiego obejmujące

1. Kursy giełdowe w markach i frankach 78 rodzajów akcji notowanych i nienotowanych na giełdzie lwowskiej i krakowskiej 2. Szczegółowe obliczenie wartości tych akcji we frankach. 3. Analizę sytuacji ekonomicznej powyższych spółek akcyjnych i ich akcjonariuszy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w Spółce Wydawniczej we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 5. Cena pojedynczego numeru wynosi Mkp. 3,600,000 z przesyłką poleconą Mkp 4,300,000.

## Wprowadzenie waluty złotej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Od dnia 28 kwietnia b. r. przyjmowanie urzędowe wszelkich walorów odbywać się będzie w walucie złotej.

## Taryfa celna w złotych polskich

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu podpisali rozporządzenie wprowadzające z taryf do polskiej taryfy celnej. Dopuszczoną są biuletyny kredytowe Banku Polskiego, jako zastępujące złote. Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 maja br.

## O międzynarodowy ruch kolejowy.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Onegdaj wyjechał do Florencji p. Eberhardt na obrady związku międzynarodowego Kol. Żel. Obrady dotyczą między innymi sprawy wznowienia międzynarodowego kolejowego w ramach przedwojennych.

## Podróż inspekcyjna Min. kolei.

(Telefoniem od naszego koresp.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) W dniu dzisiejszym udaje się min. kolei żel. inż. Tyszka w podróż inspekcyjną do dyrekcji podolskiej. Podróż ta będzie trwała 3 do 4 dni. Min. Tyszka weźmie również udział w otwarciu IV. Targów Poznańskich. Wraz z nim wyjeżdża w podróż inspekcyjną komisarz oszczędnościowy Moskałewski.

## Kronika telegraficzna.

— Minister Olszowski przybył do Berlina i objął funkcje.

— Na wczorajszym posiedzeniu głównej Komisji wyborczej zatwierdzono listę państwowa mniejszości narodowych w Niemczech. Na listach tych figurują następujący Polacy: dr. Jan Karzmarek, sekretarz Związku Polaków w Niemczech, Stanisław Sierakowski, poseł do seimu, ks. Bolesław Domański i Andrzej Zydor.

— Anglja i Turcja uznały republikę grecką.

— Komisja odszkodowań otrzymała dziś odpowiedź Anglii, Francji i Belgii na sprawozdanie rzeczoznawców. Po otrzymaniu odpowiedzi włoskiej komisja zbierze się celem rozpatrzenia jej.

— Niemiecki konsul z Lugano donosi, że na podstawie znalezionych papierów stwierdzono, iż wśród ofiar katastrofy znajdują się Helferich i jego matka.

— Włoski poseł w Kopenhadze Della Torre, o którym doniesiono, że znajduje się wśród ofiar katastrofy kolejowej koło Bellinzona, przeżył zdrowo granicę szwajcarską w drodze do Berlina.

— Kiereński i Milukow organizują w Pradze akcję kontr-rewolucyjną, skierowaną przeciw Rosji sowieckiej.

— Rząd hiszpański cofnął pozwolenie na urządzenie obchodu 1. Maja.

— W Paryżu rozpoczęły się obrady Kongresu związku międzynarodowego studentów. Kongres ustalił porządek dzienny ogólnego zgromadzenia, które odbędzie się w Warszawie we wrześniu br.

## Rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów listopadowych.

Sędzia wręczył wczoraj akt oskarżenia wszystkim obwinionym. — Rozprawa w sądzie wojskowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kraków, 24. kwietnia.

Rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów listopadowych rozpoczęła się 2. czerwca. Dziś w godzinach porannych prowadzący śledztwo w sprawie tych zajść sędzia wręczył akt oskarżenia wszystkim obwinionym o udział w zajściach listopadowych. Akt ten obejmuje 76 stron pisma maszynowego. Prokuratorja oparła akt oskarżenia na fakcie ciężkiego położenia klasy robotniczej i urzędniczej, oraz wrażliwości za czasów poprzedniego rządu drożyznie i dewaluacji, podając te momenty jako motywy popełnienia czynu.

Jan Stańczyk, poseł Klemensiewicz, poseł Hofman, urzędnik Kasy Chorych Jaroszewski, oskarżeni są o to, że przez swój rozkaz lub poradę spowodowali, że niewyśledzeni sprawcy stawili opór zarządzeniom województwa, zakazującym zgromadzeń i pochodów.

Wszyscy oskarżeni oświadczyli, że nie wnoszą sprzeciwu i mają obrońców, których im wyznaczyła P. P. S.

W najbliższym czasie, na mocy nowej ustawy będą wypuszczeni na wolność wszyscy ci, którzy oskarżeni są o dalszy udział w rozruchach, tak, że w aresztach pozostanie tylko 5 oskarżonych, a mianowicie: 1) Stanisława Fircyka, służącego; 2) Stanisław Zajac, piekarz; 3) Józef Redlich, rzeźnik; 4) Leon Fuchs, asystent pocztowy; 5) Jan Widliński, rytownik.

Dziś odbyło się w sądzie losowanie sędziów przysięgłych kadencji czerwcowej, w czasie której odbędzie się rozprawa o zajścia listopadowe.

Rozprawa wojskowa w sądzie wojsk. przy ul. Montelupich rozpocznie się 19. maja. Jako oskarżeni staną dowódcy oddziałów asystenckich, które dały się rozbroić.

## Komisja delimitacyjna polsko-czechosłowacka.

Dziś komisja rozpoczyna obrady. — Przedmiotem obrad przygotowanie umowy protokolarnej w sprawie Jaworzyny i Spisza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kraków, 24. kwietnia.

W skład Komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej, która zacznie swe obrady 25. b. m., wchodzi pułk. armii francuskiej Uffler, jako przewodniczący Komisji. Ze strony polskiej komisarz graniczny prof. Goettel i major Romaniszyn, ze strony czechosłowackiej komisarz graniczny szef sekcji w ministerstwie robót publicznych Roulik i radca ministerjalny Dubiel. Nadto w obradach weźmie udział: przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych radca ministerjalny dr. Babiński i sekretarz legacyjny Jan Grzymała Grabowiecki, przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrz-

nych p. Aleksander Woyna i przedstawiciel ministerstwa skarbu dyrektor Raczyński, odnośni przedstawiciele zainteresowanych ministerstw czechosłowackich, a wreszcie personal techniczny obu delegacji delimitacyjnych pod przewodnictwem inż. Gryglaszewskiego ze strony polskiej i inż. Wverki ze strony czechosłowackiej. Głównym przedmiotem obrad będzie przygotowanie umowy protokolarnej w sprawie Jaworzyny i pogranicza Spiskiego, która to umowa wedle decyzji Konferencji Ambasadorów będzie stanowiła integralną część decyzji, ustalającej granicę na terytorjum Spiszu.

— W Tokio i Osaka odbyły się zgromadzenia publiczne, na których protestowano przeciw wyłączeniu Japończyków z imigracji do Stanów Zjednoczonych.

## Wycieczka rolników austriackich w Polsce.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma przybyć do Polski wycieczka rolników austriackich, prowadzona przez byłego sekretarza stanu i członka austriackiego zgromadzenia narodowego dra Mataję.

## Żydowskie rozruchy w Rutnie.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25 kwietnia.

(X) Dzisiejsze „Echo Warszawskie” donosi o żydowskich rozruchach w Rutnie. Przed świętami miały się odbyć eksmisja lokatorów żydów. Żydzi, którzy mieli być eksmitowani, prosili, by eksmisję przelożono na czas poświęcony. Właściciele domów na to się nie zgodzili, wobec czego rozpoczęto przymusową eksmisję. Żydzi urządzili pochod, powybijali szyby mieszkań i sklepów. Ostatecznie policja sprawę załatwiła.

## Obrady międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 25. kwietnia.

(X) W nadchodzącą sobotę wyjeżdżają do Rzymu na obrady Międzynarodowego Instytutu Rolniczego specjalnie mianowani przez Prezydenta Rzpltej były min. rolnictwa Kościcki, oraz Królikowski.

## O wcześniejsze zwołanie Komisji skarbowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 25. kwietnia

Marsz. Rataj wystosował do przewodniczącego Komisji pismo Byrki pismo z prośbą o wcześniejsze zwołanie Komisji, wobec tego, że pilne przedłożenia skarbowe mają być rozważane między 20. a końcem maja, zaraz potem zaś Sem zajmie się preliminarzem budżetowym.

## Protest studentów litewskich przeciw prześladowaniom(?) polskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Kowno, 24. kwietnia.

W związku z procesem wileńskim w sądzie okr. w sprawie kilku uczniów gimn. litewskiego w Wilnie, którym udowodniono działalność szpiegowską, w Kownie odbył się wiec studentów litewskich. Ustalono założyć protest przeciw rzymskim prześladowaniom przez władze polskie szkolnictwa i oświaty na Wileńszczyźnie. Protest przesłano międzynarodowym organizacjom studenckim.

## Nowy proces dr. Sadowskiej.

(Telefoniem od naszego koresp.)  
Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Dzisiaj rozpoczęła się w tułtejszym sądzie okręgowym rozprawa znanej z procesu dra Sadowskiej przeciwko Stanisławowi Łotewskiemu b. kierownikowi biura dedektywów w Pinkerton Dr. Sadowska oskarża Łotewskiego o oszczerstwo. Wezwano 33 świadków. Kilku z nich nie przybyło, wobec czego rozprawę odroczone.

## Okruchy.

Naród musi rozwijać i zabezpieczyć swoje klasy oświecone a użyteczne działające, albo — zostanie zwyciężony w walce, a jego interesy zejść na drugi plan, wobec interesów społeczeństw zdolniejszych... Przyszłe boje naprawdę rozegrać się będą w szkołach początkowych, średnich, w uniwersytetach i w ogóle tam, gdzie ludzie czytają, piszą i kształcą się. Naród, który w najbliższej przyszłości wytworzy największy zastęp mechaników, rolników, lekarzy, nauczycieli, żołnierzy fachowych a inteligentnych, naród, który w sposób jak najbardziej stanowczy pozbędzie się swoich pierwiastków zbrodniczych i demoralizacyjnych, wypelni namierność do gry, pozostawi swobodę ambicjom, ale ograniczy wpływy próżniacych bogaczy, naród, który największą ilość zarządzającego mu tniszewu przerobi na umysłoty, ten naród stanie się najpotężniejszą, też wysunie się na pierwszy plan w roku 2000-ym...

„PRZEWIDYWANIA”  
Wellsa.

## Aresztowanie oszustów z warsz. Kasy chorych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 25. kwietnia.

(X) Poszukiwany trzech uczestnik oszustwa popełnionego w Kasie chorych, o którym donieśliśmy już, niejaki Mieczysław Czyżkowski został wreszcie ujęty. Wskutek tego zeznań aresztowano Kaczora i Zagórnego jako współwinnych oszustwa. Jak wiadomo oszuści ukradli Kasę chorych na kilkadziesiąt miliardów marca.

## Żydowska Rada narodowa na Litwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kowno, 23. kwietnia.

„Echo” donosi, że litewska Rada ministrów zatwierdziła szereg postanowień, dotyczących uprawnień żydowskiej Rady narodowej. W myśl tych postanowień do kompetencji żydowskiej Rady narodowej należą wszystkie sprawy kulturalne ludności żydowskiej, jak n. p. kwestia szkolnictwa, opieki społecznej i t. d. Członkowie żydowskiej Rady narodowej wychodzą z bezpośrednich, równych i równych wyborów, dokonanych przez żydów obywateli litewskich. Rada wybiera ze swego grona komitet wykonawczy, złożony z przewodniczącego i kilku członków. Rada narodowa określa dalej, jakie podatki mają być pobierane od ludności żydowskiej na cele kulturalne.

Sprawa metryk żydowskich, która dotychczas należała do kompetencji ministerstwa dla spraw żydowskich, przekazana została żydowskiej Radzie narodowej. Rada narodowa ma również prawo wydawania postanowień, obowiązujących członków gminy żydowskiej na Litwie. Przystąpienie do gminy żydowskiej nie jest obowiązkiem, a każdy obywatel litewski narodowości żydowskiej, który nie chce być członkiem gminy, musi o tem pisemnie zawiadomić żydowską Radę narodową. Projekt ten, opracowany przez gabinet litewski, oznacza w rzeczywistości znaczne ograniczenie praw ludności żydowskiej na Litwie.

## Matura w szkołach Wsch. Małopolski.

Lwów, 25. kwietnia.

Ustne egzaminy dojrzałości w gimnazjach okręgu szkolnego lwowskiego rozpoczyna się w następujących terminach.

I. W gimnazjach państwowych męskich: Brody 10 czerwca, Brzeżany 2. czerwca, Brzozów 2. czerwca, Buczacz 5. czerwca, Czertków 3. czerwca, Drohobycz 30. maja, Gródek Jagielloński 2. czerwca, Jarosław 1. — 2. czerwca, Jarosław II. — 2. czerwca, Jaworów 16. czerwca, Kamionka Strumiłowa 30. maja, Kolomyja 10. czerwca, Kolomyja (ruskie) 1. lipca, Krosno 5. czerwca.

Lwów I. — 10 czerwca, II. — 2. czerwca, III. — 26. maja, IV. — 2. czerwca, V. — 2. czerwca, VI. — 11. czerwca, VII. — 26. maja, VIII. — 10. czerwca, IX. — 2. czerwca, X. — 2. czerwca, XI. — zakład główny i paralelki 2. czerwca, Lwów (ruskie) — 2. czerwca, Lwów (filja ruska) — 2. czerwca.

Leżajsk 18 czerwca, Łańcut 26 maja, Nisko 16 czerwca, Przemysł I. 30 czerwca, Przemysł II. 23 czerwca, Przemysł (ruskie) 27. czerwca, Rawa Ruska 12 czerwca, Rokietyn 25. czerwca, Rzeszów I. 10 czerwca, Rzeszów II. 10 czerwca, Sambor I. 10 czerwca, Sambor II. 10 czerwca, Sanok 11 czerwca, Sniatyn 11 czerwca, Sokal 14 czerwca, Stanisławów I. 30 maja, II. 2. czerwca, III. 2. czerwca, Stanisławów (ruskie) 24 maja, Strzyż I. 3 czerwca, Strzyż II. 3 czerwca, Strzyż I. oddziały ruskie 10 czerwca, Tarnobrzeg 25 maja, Tarnopol I. 2 czerwca, Tarnopol II. 10 czerwca, Tarnopol II. 2 czerwca, Tarnopol (ruskie) 26 maja, Tłumacz 16 czerwca, Trembowla 10

## Po mowie prezydenta Coolidge'a.

Wielkie znaczenie tej mowy. — Europa winna wziąć finansowy udział w uregulowaniu kwestji odszkodowań. — Sprawa niemieckiej pożyczki zagranicznej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Paryz 24 kwietnia.

Dzienniki paryski podkreślają, że przemówienie prezydenta Coolidge'a ma wielkie znaczenie, ponieważ zachęca on Europę do wzięcia finansowego udziału w uregulowaniu kwestji odszkodowań. „Journal” pisze, że poglądy Ameryki zgadzają się w zupełności z polityką Francji.

czerweca, Złoczów 26 maja, Zółkiew 10 czerwca

II. Lwów szkoła kadecka 26 maja.

III. W gimnazjach państw. żeńskich. Lwów im. Król. Jadwigi 2 czerwca.

IV. W gimnazjach prywatnych męskich i żeńskich: Borszczów 20 czerwca, Borystaw 4 czerwca, Chyrow męskie II Jezuitów 26 maja, Dolina 25 czerwca, Drohobycz żeńskie II. 7 czerwca, Jarosław żeńskie 30 czerwca.

Lwów żeńskie Goldkott-Kamerling 25 czerwca, męskie im Jordana (Kistryna) 25 czerwca, żeńskie Karp-Fachswaj 25 czerwca, żeńskie Olgi Zychowiczowej 30 czerwca, żeńskie SS. Nazaretanek 16 czerwca, żeńskie Słowackiego 25 czerwca, żeńskie Z. Strzałkowskiej 25. czerwca, żeńskie Sacre-Coeur 10 czerwca, żeńskie ruskie SS. Bazylijanek 27. czerwca, żeńskie SS. Urszulanek 25. czerwca, żeńskie Frenklówny 13 czerwca, żyd. męskie klasycyzm 25. czerwca, żyd. żeńskie 5 czerwca, żyd. humanistyczne 30 czerwca.

Przenyśl: żeńskie Konopnickiej 7 lipca, żeńskie SS. Benedyktynek 7 lipca, żeńskie Tow. ruskiego Instytutu 23 czerwca, Rzeszów żeńskie 17 czerwca, Sambor żeńskie 30 czerwca, Stanisławów żeńskie SS. Urszulanek 26 czerwca, Stanisławów im Orzeszkowej 3 lipca, Strzyż żeńskie SS. Nazaretanek 2 czerwca, Strzyż żeńskie 30. czerwca, Strzyżów męskie 6 czerwca, Tarnopol żeńskie 30 czerwca.

V. w liceach: Lwów żeńskie Olgi Zychowiczowej 25. czerwca.

## Z MUZYKI.

(Koncert pianisty S. Eisenbergera).  
Lwów, 25. kwietnia.

Wywezasy świąteczne w sali koncertowej nie trwały długo i już we wtorek, 22. b. m. rozpoczęła impreza M. Tuerka dalszą serię produkcji recitaleń fortepianowych znakomitego artysty Seweryna Eisenbergera. Sympatyczny ten wirtuoz, zawdzięczający swą sławę po wielkiej części niezrównanym interpretacjom dzieł Beethovena, należy do słynnego „trifolium” pianistów światowych, urodzonych w Krakowie i jest rówieśnikiem Ignacego Friedmana i Józefa Hofmana, których kolebki stały również w grodzie podwawolskim. Więc, mimo nazwiska niemieckiego, artysta rdzennie polski, o tyle nam droższy i budzący w naszym świecie muzykalnym jeszcze żywsze zainteresowanie...

Program Eisenbergera, odbiegający od stereotypowej formy, wedle której klasyczne utwory muszą rozpoczynać każdą poważniejszą produkcję, składał się tym razem — z wyjątkiem cyklu Schumanowskiego op. 16 — przeważnie z krótszych, znakomicie nadających się do błyskotliwego popisu dzieł i dziełek i zapowiadał (w pierwszej części), między innymi, szereg transkrypcyj Friedmana. Być może, że ułożony podług takiej „recepty” porządek programu zasługuje na miano sprytnego i umiejęt-

Be- lin 24 kwietnia.

W sprawie niemieckiej pożyczki zagranicznej, jaka ma być zaciągnięta na rynkach finansowych w Anglii i Ameryce dodatkowo donoszą, że oficjalna subskrypcja nie została jeszcze rozpoczęta ale, że ta subskrypcja w sumie 400 milj. w Ameryce, a 300 milj. w Anglii zdaje się być zapewniona.

nego „modus in rebus”, albowiem wprowadzona już od pierwszej chwili w nastrój na podstawie brawurowej gry entuzjastyczny publiczność z tem większym skupieniem uwagi poddaje się później wrażeniom głębszym, które narzuca tak wykwintnie refleksyjny i poetyczny Robert Schumann. A w interpretacji jego dzieła zajaśniał w pełnym już blasku wysoki artystyczny odtwórca koncertanta, owe szczytowo zespolenie zalet technicznych-wirtuozowskich i, co ważniejsze, intelektualnych. I tu można określić odniesione wrażenia, mówić długo o piękności tonu, dystynkcji frazy i stylu, subtelnych szczegółach i niespodziewanych efektach, o pogłębianiu gry i całym ponadto reestrze czarodziejskich sztuk, dla których pokonywająca — jakby igrając z niemi — wszelkie trudności technika stanowi tylko środek do wyższego celu. Prawdziwą tego rodzaju ucztę dla muzykalnych słuchaczy przerywało tylko niestety, od czasu do czasu, dość komiczne intermezzo: podczas gry musiał biedny Eisenberger zajmować się naprawą przyrządu pedałowego, który odmawiał posłuszeństwa w bardzo już wysłużonym fortepianie Bösendorfera... Tu można zawołać: „Risum teneatis amici!” Zachwyty audytorium dobiegły do zenitu podczas wykonania Paderewskiego „Craevienne fantastique”, utworu po nie-milkających oklaskach na ogólne żądanie „bisowanego”. Burza toni podobnych objawów uznania zewała się w sali również po przepysznie, z olśniewajacą brawurą koncertowa odegranej parafrazie Liszta na temat „Snu nocny letniej” Mendelssohna („Hochzeitsmarsch u Elfenreigen”). Później nastąpiła prawie już oficjalna — ilekroć zalewała salę fale entuzjazmu — część dodatków nadprogramowych. — Wszystkich już nie słyszałem liczących tych krótszych utworów, podobno Scriabina i Brahmsa. Mistrz Eisenberger odniósł i tym razem sukces okazały.

Fr. Neuhauser.

## W przededniu premiery „Panie Kochanku”

opery Mieczysława Soltysa.

Lwów, 25. kwietnia.

Od dawna zapowiadana nowość z dziedziny polskiej literatury operowej, Soltysa „Panie Kochanku”, ujrzy niebawem światło kinkietów. Pierwsze pojawienie się dzieła, które jako kompozycja polskiego mistrza tonów pisana do rdzennie polskiego libretta, zapewni nam niezawodnie lukę w dziele naszej narodo-

wej i nowoczesnej opery komicznej, obudzi niewątpliwie — stanowiąc zarazem „clou” bieżącego sezonu — sensacyjne zainteresowanie jak najszerzych sfer muzykalnych. Uprzedzanie wypadków nie jest jednak rzeczą krytyki, rozbiór partytury i analizę cenionego twórcy „Ślubów Jana Kazimierza” i innych dzieł, wykonywanych przed laty na lwowskiej estradzie z tak wielkim powodzeniem, poda szczegółowa na tem miejscu ocena po pierwszym przedstawieniu opery „Panie Kochanku”. Przenaczenie niniejszej notatki jest inne: miłośnicy w niej, uprzejmy apel do kierownictwa lwowskich teatrów. Gdy niejednokrotnie otaczano już tak uznania godna starannością dzieła obcych kompozytorów — włoskich, niemieckich, czeskich i rosyjskich, — gdy nie szczedzono na punkcie okazałej nieraz wystawy zewnętrznej i obfitej w efekty „mise en scène”, na dostarczenie jej pięknych kostiumów, dekoracji i rekwizytów pracy ani kosztów, wypada również zaopiekować się niomniej serdecznie pietyzmem opera „Panie Kochanku”, owocem swojskiej twórczości, nie tylko ze względu na autora tak wyjątkowo nam sympatycznym. Do energicznej pracy dyrygenta i do artystycznego zamysłowania wykonawców poszczególnych partji odnosi się piszący te słowa z zupełnym zaufaniem, nie ulega jednak wątpliwości, że od możliwie udatnej, stylowej i pięknej wystawy zewnętrznej zależy po wielkiej części sukces premiery i dalszych przedstawień tego wiele obiecującego dzieła. Zarzuty jakiegokolwiek „a priori” byłyby bezpodstawnie, lecz doświadczenie niestety poucza, że „mise en scène” polskich oper niejednokrotnie pozostawiała cokolwiek do życzenia... Oryginalna postać ks. Radziwiłła „Panie Kochanku”, jedna z najsympatyczniejszych w naszej historii, tydzieńletnia praca cenionego i zasłużonego artysty, Mieczysława Soltysa i całość dzieła, budząca w naszym świecie muzykalnym tak niezwykle zajęcie, wymagają ram odpowiednich. Miejmy nadzieję, że słowa niniejsze nie będą „głosem wołającego na puszczy” i że kierownictwo teatrów nie zechce odmówić — choćby we własnym dobrze zrozumianym interesie — swego poparcia w celu możliwego oświetlenia zapowiadanej na przyszły tydzień premiery „Panie Kochanku”

(i. u.)

## Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Piątek, 25. kwietnia o godz. 7. „Zona Hassana Agi” Ogrzewica (premieraj).

Repertuar Teatru Małego:

Piątek, 25. kwietnia o godz. 7. „Słuderek”

Repertuar Teatru Nowości:

Piątek, 25. kwietnia o godz. 7. „Madi”.

\*

Przedstawienie popularne. W miejsce odłożonego na maj „Domu czwartego” odegra Teatr Wielki w niedzielę 27. b. m. operę Moniuszki „Straszny Dwór” poraż ostatni w tym sezonie. Początek o godz. 3 popoł. Bilety sprzedają: Związek teatrów i chórów włość, ul. Mickiewicza 26 i Ks. egarnia Ludowa, ul. Sarnochy.

„Myśl” Andrejewa. Praca nad tym dramatem postępuje rażąco tak, że w niedzielnym Teatrze Małym wystąpi na pewno z premierą tej sztuki. Dla kulturalnej publiczności będzie premierą i pewnego rodzaju sensacją dnia.



# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 97.

Piątek, 25. kwietnia 1924.

Waluta markowa.

## A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Dywid.		Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi
								1923	1924				
<b>I Papiery państwowe.</b>							<b>c) Przemysłowa:</b>						
Ceny w tysiącach							Ceny w tysiącach						
4% Państwowa poz. Prem z r. 1920	1000	—	—	—	900	—	Agrohemia f. szt. n. Bracia Biskupscy	500	650	—	—	—	—
5% P. zł. z r. 1922	10000	—	—	—	—	—	Brown Boyeri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne.							Agrohemia f. szt. n. Browary lwowskie						
(bez kuponu bież.)							Chodorów f. cukru						
4% Banku hip. gal.	110 złp	—	—	—	—	—	„Chybie”, fabr. cukru	1000	2000	—	18200	18900	18400—18700
4% Bk kred. z. gal.	—	—	—	—	—	—	Cegielski	1000	800	—	22250	22750	22500
4% Banku Małop.	—	—	—	—	—	—	Cmielów fab. porcel.	1000	1000	—	1725	1775	1750
4% Bk. hip. ziem.	—	—	—	—	—	—	Fabryka Lokomotyw	—	—	—	2325	2400	2350—2375
4% Pol. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	Gaiota fabr. obuwia	140	140	—	1350	1450	1375—1425
4% Polsk. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	Galicja Katin. nafty	140	80	—	1010	1040	1025
4% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—
4% T. kr. gal. ziem.	—	—	—	—	—	—	„Kabel” T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—
III. Oblig.							Karpalit zakłady lit.						
(bez kuponu bież.)							Krakus f. wód. Krak.						
4% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	„Marynia” Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1925	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	„Nitrat”, Zakł. chem.	—	—	—	790	810	800
IV. Akcja.							Oikos Zakł. prz.-drz.						
a) Bankowe:							Orthwein. Karasinski						
Akcji. Związk.	280	140	—	—	—	—	Parowozy S. A. b. m.	1000	400	—	11200	12000	11500—11850
Akcji. Hipoteczny	280	120	—	1700	1775	1725—1750	Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	770	780	775
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	„Pokucie” Ska naft.	1000	500	—	—	—	—
Małopolski	280	140	—	1800	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1725	1825	1750—1800
Powszechny kredytowy	280	140	—	240	260	250	Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	340	380	350—370
Przemysłowy	280	130	—	1325	1400	1350—1375	Potęga Tow. buty z.	10000	2500	—	—	—	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	8700	8800	8750
Ziemski kredytowy	280	84	—	480	580	490—575	„Rohn Zieliński” Z. m.	500	300	—	—	—	—
Zemelny	280	84	—	—	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	300	—	14800	15200	15000
b) Handlowe:							Spółka Akc. Wydaw.						
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	„Tehate”, Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—
Poibal	1000	520	—	—	—	—	Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—
Polsot	1000	210	—	—	—	—	Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	17300	18000	17500—17800
Tohan	140	210	—	1800	—	—	Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—	Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—
							Wild i Ska						
							Zieleniewski f. masa.						
							1000 1070 — 31000 31500 31250						

## V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilet bankowe			Czeki, przekaz i wypłaty			Uwagi
	płać	żądają	transakcje	płać	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Waknek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

### Towarzystwo „Polskiego Żołnierza Krzyża”.

Lwów, 25. kwietnia.

Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 10. b. m. pod przewodnictwem zast. prez. J. B. Chłodeckiego

Ze sprawozdania, złożonego przez Wydział, dowiadujemy się, że mimo liczne trudności nieustawała akcja w łonie instytucji i była skierowana wobec ekonomicznych niedomagań społeczeństwa i ciężkiej walki o byt ogółu ludności nie tyle ku gromadzeniu materialnych zasobów, ile ku krzewieniu humanitarnej idei i czci, zwłaszcza pamięci tych osób, które złożyły życie swoje w bojach o wolność Polski, lub też w obronie granic wskrzeszonej Ojczyzny.

Towarzystwo doznawało gorliwego poparcia ze strony sierżantów wojaskowych, zwłaszcza zaś ze strony generała W. Jędrzejewskiego, ks. gen. K. Boguckiego, a także ze strony ref. Grob. O. D. R. Publ. Wojew. lwowskiego inż. E. Bromarskiego.

Na Walnem zgromadzeniu Głównego Zarządu w Warszawie wyrażono okładowi lwowskiemu T. P. Z. K. uznanie.

We Lwowie powstała odrębna sekcja dla opieki nad mogiłami powstańców i żołnierzy polskich wyznania mojżeszowego. Na czele sekcji stanął p. Józef Schleichera.

Towarzystwo włożyło akcję ustawienia pomnikowych krzyżów w Hnilcach Wielkich na mogiłach żołnierzy korpusu Dwernickiego z r. 1831, tudzież na emmentarzu polskich żołnierzy w Kopyczyńcach.

Dalej zorganizowano miejscowe komitety w Rawie Ruskiej, Uhnowie i Magierowie.

Nieustawała praca lokalnych organizacji w Złoczowie, Sokalu, Tarnopolu, Starym Samborze i Lubaczowie.

T. P. Z. K. udzieliło poparcia gorliwemu komitetowi w Winiakach, złożyło wyrazy hołdu w czasie uroczystości w Olkuzie ku czci poległych pod Krzykawą w roku 1863 Włochów z pułk. Franciszkiem Nullo na czele i zajęło się sprawieniem i wmurowaniem we Lwowie tablicy pamiątkowej ku czci ostatniego dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta.

Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, zamianowało przez aklamację swoim

honorowym członkiem komendanta korpusu gen. Władysława Jędrzejewskiego, który otaczał instytucję gorliwą opieką, wyraziło podziękowanie lwowskiej prasie, kuratorom okręgu szkolnego, dyrektorowi zakładów elektrycznych miasta za popieranie prac instytucji, a omówiwszy szereg bieżących spraw, wybrało wydział na 1924 r., jak następuje: Prezes gen. K. Jędrzejewski, zast. prez. st. radca J. B. Chłodecki, członkowie: inż. L. Syrołowiczowski, st. radca B. Woleński, M. Aleksandrowiczowa, ks. A. Hausner, S. Dubiński i T. Sauczy. Delegat D. O. K. Nr. VI, ks. gen. K. Bogucki, delegat O. D. R. Publ. st. radca inż. E. Bromarski. Komisja rewizyjna: dr. J. Poratyński przewodniczący, pułk. A. Poźniak i S. Ma-



